Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 150. Katowice, wtorek 3-go lipca 1928 Rok IV.

Przyczyny ustąpienia marsz. Piłsudskiego.

Warszawa. W wywiadzie z przedstawicielami niektórych pism marsz. Piłsudski wyłuszczył przyczyny, jakie go skłoniły do ustąpienia z prezesury rady ministrów.

Przedewszystkiem marsz. Piłsudski stwierdza, że nieprawdą jest, aby powodem była choroba. Przyczyny leżą tak w ustroju naszej konstytucji, jak i w zachowaniu się nowego sejmu.

Co do pierwszego punktu — to zasadniczym błędem jest fakt, że prezydent Rzeczypospolitej jest w sytuacji najbardziej fałszywej. Jest on reprezentantem Polski, najlejszym mężem w narodzie, odpowiadającym przed historją za losy państwa, a niema żadnych praw. Natomiast wszystkie prawa przelano na prezesa ministrów. Jednak ta wszechwładza ma swoje duże i ciemne strony. Ma on do wszystkiego, do najdrobniejszej nawet sprawy przyłożyć swój palec i podpis.

„Na radzie gabinetowej u p. Prezydenta na Zamku stwierdziłem, mówi marsz. Piłsudski, że urząd Szefa Gabinetu jest dlatego tak uciążliwym, iż całem zajęciem takiego pana jest niańczenie wszystkich podrzutków, które wszyscy mu podrzucają. A że pochodząc z pod Wilna słyszałem nieraz przekleństwa brzmiące: „Kab by cudze dzieci niańczył", z trwogą myślałem o doli takiego nieszczęśnika.

Szef rządu musi „uzgadniać" wszystkie poczynania poszczególnych ministrów, zamiast żeby ci musieli na własną odpowiedzialność spełniać swe czynności. Przez to prezes ministrów jest tak obciążony pracą, że właściwie nie jest w stanie niczego sumiennie zrobić. Liczba więc, „podrzutków" wzrasta bezmiernie, tak, że nie można nie znienawidzić tego urzędu.

Drugą przyczyną jest stosunek szefa rządu do sejmu.

„Gdybym nie walczył ze sobą, tobym nic innego nie czynił, jak bił i kopał panów posłów bezustanku, gdyż mają metodę pracy taką, która z góry przeczy wszelkiej efektywności i produktywności tej pracy. Gdy z uśmiechem patrzę na to, jak małe dzieci uroczyście i z nadzwyczajną powagą rozmawiają z lalką, jakby z żywą zupełnie istotą, gdy nakazują jej różne czynności i same za nią tę czynność wypełniają, gdyż jak to u córek zauważyłem — posadziwszy przy sobie lalkę podczas obiadu przysuwają do porcelanowej buzi łyżkę zupełnie poważnie, to mogę się uśmiechać, lecz wyznaję, brać udziału w tej pracy nie jestem w stanie. Lecz gdy posłowie używają w pracy tych metod najzupełniejszej nosensownych, jak małe dzieci, podsuwające łyżkę strawy do porcelanowej buzi, to ja nie jestem w stanie ani tego słuchać, ani na to patrzeć. Sam proces pracy polegający na pracy mówienia, należy do pomysłów najbardziej potwornych, jakie kiedykolwiek ktokolwiek wymyślił.

Sam należę do mówców, którzy jak to widziałem na salach, umieją wzruszyć, umieją znaleść formę, umieją powiedzieć tak, iż jest przykuta do ust mówcy, lecz gdyby mi kazano w przeciągu paru tygodni codzień przemawiać publicznie, tobym sam siebie uważał za publiczną szmatę.

Tymczasem panowie posłowie mogą to czynić w sali sejmowej w przeciągu nie paru tygodni, lecz paru miesięcy. Wszystkim panom posłom wolno mówić od rzeczy, nie przystępując ani jednem słowem do sprawy, która jest na porządku i mówić to często tak nudnie, tak piekielnie nużącym językiem i formą, że można dostać boleści żołądkowych.

Dodam, dla uniknięcia jakiegokolwiek nieporozumienia, że sam osobiście jako dyktator Polski sejm zwołałem, że mogąc zgnieść jak robactwo sejm, po zakończonej zwycięsko wojnie, tego nie uczyniłem, że cały czas jako Szef Gabinetu postępowałem bardziej konstytucyjnie, niż sam sejm i że zatem nikt oskarżyć mnie nie może o brak demokratycznych pojęć, będących w mojej głowie.

Gdy więc trzeci sejm Rzplitej rozpoczął swoją pracę, zaczął po dawnemu pracować nieproduktywnie, marsz. Piłsudski miał do wyboru dwie drogi, albo narzucić nowe prawa w Polsce, albo ustąpić ze stanowiska Szefa Gabinetu polskiego, który musi z sejmem współpracować.

Wybrałem to drugie — kończy marsz. Piłsudski — i dlatego przestałem być szefem gabinetu polskiego. Powtórzyłem przytem Panu Prezydentowi raz jeszcze moją radę, by szukał poza mną i p. Kazimierzem Bartlem jeszcze kilku ludzi, którzyby pracę szefa gabinetu wytrzymywać czas pewien mogli. Z drugiej strony dodałem, że przy każdym cięższym kryzysie staję do dyspozycji Pana Prezydenta jako Szef Gabinetu, biorący śmiało decyzję na siebie i wyciągający równie śmiało konsekwencje ze swych decyzji.

Dodam, że za obopólną zgodą Pana Prezydenta i Szefa Gabinetu p. Bartla dyrektywy Szefa Gabinetu w stosunku do polityki międzynarodowej polskiej, jak dawniej pozostają w moim ręku.

Kongres eucharystyczny w Łodzi.

Łódź. (PAT.) Ostatni dzień kongresu eucharystycznego w Łodzi rozpoczął się szeregiem nabożeństw we wszystkich kościołach. Po tych nabożeństwach wyruszyła około godz. 10 rano olbrzymia procesja. Po odprawieniu mszy pontyfikalnej przez prymasa kard. Hlonda procesja ruszyła z pl. Hallera do katedry. W procesji tej wzięło udział przeszło 200 000 pielgrzymów z wszystkich miejscowości kraju. Ulice, któremi przechodziła procesja, były pięknie udekorowane; w kilku miejscach ustawiono bramy tryumfalne. Pomimo olbrzymiego napływu wiernych procesja odbyła się w zupełnym porządku. Około godz. 4 popoł. procesja rozwiązała się przed katedrą. Po zakończeniu pochodu przed katedrą zbierano podpisy do księgi pamiątkowej, przeznaczonej dla ks. prymasa Hlonda Po walnem zebraniu, które odbyło się o godz. 5 popołudniu kongres został zamknięły.

Zbrodniczy zamach na fabrykę silników.

Warszawa. W sobotę, wśród niezwykle podejrzanych okoliczności, wybuchł gwałtowny pożar w fabryce precyzyjnych instrumentów i samolotowych silników „Avia".

Ponieważ w najbliższem sąsiedztwie znajdowały się składy łatwopalnych materjałów, cała fabryka stanęła w płomieniach i mimo szybkiej akcji ratunkowej straży ogniowej spłonęła doszczętnie.

Między innemi uległo zupełnemu zniszczeniu 60 zupełnie gotowych silników samolotowych, a 40 będących na wykończeniu. Oprócz tego spłonęło 96 maszyn do wyrabiania kul karabinowych.

Wobec surowych środków ostrożności, obowiązujących w obrębie fabryki, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ogień podłożyła zbrodnicza ręka, tembardziej, że z powodu święta fabryka od trzydziestu kilku godzin była nieczynna i o zaprószeniu ognia nie może być mowy.

Okólnik rządu o wychowaniu religijnem młodzieży.

Rozporządzenie Ministra W. Rel. i Ośw. P. z dnia 9-go grudnia 1926 o religijnem wychowaniu młodzieży, przeciw któremu zwróciły się obecnie rezolucje uchwalone w Sejmie 19-go bm. i w Senacie 22-go b. m., brzmi w całości i dosłownie:

Na mocy art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 304) i art. 2 ustawy z dnia 23-go kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 47 poz. 324) o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską określającego stosunek Państwa do Kościoła Rzymsko-Katolickiego, zarządza się co następuje:

§ 1. Zgodnie z art. 120 Ustawy Konstytucyjnej z art. XIII Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską z dnia 10 lutego 1925 r. (Dz. U. R. P. z r. 1925 Nr. 72, poz. 501) nauka religji katolickiej jest obowiązkową dla uczniów katolików we wszystkich szkołach (z wyjątkiem szkół wyższych) państwowych, publicznych i samorządowych oraz w szkoach prywatnych, korzystających z zasiłków państwowych lub samorządowych, albo posiadających prawa szkół państwowych lub publicznych.

§ 2. Obowiązek władz szkolnych dostarczenia nauczycieli religji istnieje, gdy liczba dzieci katolickich w szkole wynosi co najmniej dwanaście. Gdy ilość dzieci liczby tej nie osiąga, będą dzieci te łączone z dziećmi szkół sąsiednich. Gdyby i to nie było możliwe, inspektor szkolny lub dyrektor szkoły zwróci się do miejscowego duszpasterza, lub za porozumieniem się z Ordynarjuszem do osoby świeckiej o podjęcie się nauczania religji bez wynagrodzenia.

3. Ilość godzin i plan nauki religji katolickiej ustala Minister W. R. i O. P. w porozumieniu z kompetentnemi władzami kościelnemi. Nauka religji udzielana będzie na podstawie podręczników posiadających oprócz aprobaty Ministra W. R. i O. P. aprobatę kościelną i poleconych dla szkół przez właściwego Biskupa Diecezjalnego.

§ 4. O udzieleniu urlopu, stabilizacji, zmianach w stosunkach służbowych, rozwiązaniu stosunku służbowego, przeniesienia w stan spoczynku, wdrożenia śledztwa dyscyplinarnego nałożeniu kary dyscyplinarnej lub porządkowej, lub orzeczenia uwalniającem zawiadamia władza szkolna właściwego Biskupa Diecezjalnego.

§ 5. Biskup Diecezjalny wykonywa przysługujące mu prawo wizytacji i nadzoru osobiście lub przez wyznaczonych przez siebie odpowiednich kapłanów (wizytatorów religji), których nazwiska będą podane do wiadomości władz szkolnych.

§ 6. Wizytatorowie, inspektorowie szkolni oraz kierownicy szkół o poziomie średnim mają prawo wizytowania nauki religji katolickiej, nie mogą jednak egzaminować uczniów i winni ograniczyć się do uwag pedagogiczno-dydaktycznych. Duchownego nauczyciela religji katolickiej w szkołach powszechnych może wizytować tylko inspektor szkolny lub wyższa władza szkolna. Natomiast kierownicy szkół powszechnych mogą tylko być obecni na nauce religji prowadzonej przez duchownych, bez prawa czynienia jakichkolwiek uwag.

§ 7. Praktyki religijne młodzieży szkolnej katolickiej należą do całości nauczania i wychowania religijnego. Młodzież szkolna jest obowiązana brać w nich udział. Praktyki religijne obowiązujące młodzież szkolną są normowane przez władzę duchowną w porozumieniu z Ministrem W. R. i O. P. i przez władze szkolne wprowadzane w czyn. Obowiązujące praktyki religijne są następujące: a) w niedzielę i święta oraz na początku i na końcu roku szkolnego wspólne nabożeństwa z egzortą; b) co roku wspólne trzydniowe rekolekcje; c) trzy razy do roku (po rekolekcjach na początku i przy końcu roku szkolnego) wspólna spowiedź i komunja św.

dla młodzieży; d) wspólna modlitwa przed lekcjami i po lekcjach, przepisana przez właściwą władzę kościelną, a wprowadzona przez władze szkolne.

Czuwanie według istniejących rozporządzeń, nad wykonaniem przez młodzież wspólnych praktyk religijnych jest obowiązkiem księży prefektów, dyrekcji i kierownictw szkół i członków grona nauczycielskiego.

Jednorazowe lub duższe zwolnienie uczniów, całych klas lub szkoły od poszczególnych obowiązujących wspólnych praktyk religijnych następuje po porozumieniu się dyrekcji i kierownictw szkół z księżmi prefektami.

Termin i miejsca praktyk religijnych układają dyrekcje kierownictwa szkół z księżmi prefektami.

§ 8. Księża prefekci są nauczycielami i duszpasterzami młodzieży szkolnej w zakresie życia szkolnego. Jest więc ich szczególnym obowiązkiem czuwać nad życiem religijnem i na równi z innymi nauczycielami nad wychowaniem moralnem młodzieży szkolnej. Księża prefekci ze względu na swe stanowisko duszpaterskie mają obowiązek brać udział we wszystkich konferencjach, omawiających sprawę wychowania młodzieży szkolnej.

§ 9. W budżecie corocznym każdej szkoły o poziomie średnim wyznacza się pewną kwotę na potrzeby religijne. Wysokość kwoty ustala się według przepisów wydanych w tym względzie na pokrywanie wydatków rzeczowych szkoły.

§ 10. Na naukę śpiewu kościelnego należy poświęcić część czasu, przeznaczonego na obowiązkowe nauczanie śpiewu. Nauczyciel śpiewu jest obowiązany porozumieć się z księdzem prefektem co do doboru pieśni religijnych.

§ 11. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: K. Bartel.

Nie wątpimy, że rezolucje sejmu i senatu nie zostaną przez Rząd uwzględnione i przepisy okólnika pozostaną nadal w mocy.

Przegląd polityczny

Sekr. Ligi Narodów zbada szkolnictwo na G. Śląsku.

W dniu 21 lipca b. r. przybywa z Warszawy na Śląsk sekretarz Ligi Narodów p. Azekarte, celem zbadania sprawy szkolnictwa mniejszościowego województwa śląskiego, w szczególności techniki wpisów szkolnych do szkół mniejszościowych. Pan Azekarte zabawi na Śląsku przez tydzień.

Le Rond w Warszawie.

Gen. Le Rond, prezes Międzynarodowego towarzystwa budowy okrętów bawi w Warszawie. Gen. Le Rond przyjęty był wczoraj na audencji u ministra spr. wewnętrznych gen. Składkowskiego.

Próby porozumienia poza polityką.

Od początku tego roku urządzane bywają z Wrocławia wycieczki w celach nauki i sztuki do Warszawy i Krakowa. W lutym byli przez kilka dni w Krakowie studenci niemieccy z Wrocławia w Krakowie. Przed kilku miesiącami klasa architektury wrocławskiej akademji sztuki z profesorem Radiagicza na czele zwiedziła Kraków. Obecnie 30 studentów politechniki wrocławskiej wyjechało do Polski.

Studenci niemieccy byli gośćmi studentów polskich i chwalą ich gościnność i uprzejmość.

W jesieni akademia wrocławska oczekuje przybycia gości polskich do Wrocławia. Bardzo uprzejmie ich Niemcy zaprosili, odwzajemniając się za gościnę w Polsce.

A więc poza polityką potrafią już dzisiaj wykształceni Polacy i Niemcy ze sobą rozmawiać.

Wojenne okrucieństwa niemieckie w Belgji.

Jedno z pism belgijskich wylicza na swoich łamach urywek z litanji niemieckich okrucieństw wojennych. Oto one:

W diecezji Namur zabito 26 księży, z tych 25 rozstrzelano a 1 powieszono.

W diecezji Leodjum zastrzelono 6 księży.

W diecezji Malines zastrzelono 13 księży.

W diecezji Tournaj zastrzelono 2 księży.

Władze biskupie zapewniają, że wszyscy byli niewinni.

Podczas zburzenia Lowanjum rozstrzelano w pobliżu Tervueren nowicjusza jezuickiego Dupierreux, albowiem miał przy sobie podejrzane notatki, o tem, co się działo w Lowanjum. — Proboszczowie z Buchen i Gelrode zostali rozstrzelani.

Proboszcz ze Spontin otrzymał uderzenie kolbą w podbródek, tak, że z ust polała mu się krew, poczem zadano mu trzy pchnięcia bagnetem w szyję. Związano mu potem ręce i nogi, podniesiono w górę za włosy i rozstrzelano.

Podpisanie protokółów umowy handlowej polsko-czechosłowackiej.

Polsko-czechosłowackie rokowania handlowe, które odbyły się w Warszawie, zostały zakończone dn. 26. VI. przez podpisanie czterech protokółów do ramowej umowy handlowej polsko-czechosłowackiej z 23 kwietnia 1925 r. obejmujących nowelizację list zniżek konwencyjnych udzielonych sobie wzajemnie przez obie strony. Protokóły te pozatem w niczem nie naruszają wyżej wymienionej umowy i zostaną w najbliższym czasie przez obie strony przedstawione do ratyfikacji powołanym do tego czynnikom.

Współcześnie zostały ustalone zobowiązania, regulujące eksport z Czechosłowacji do Polski, oraz wymienione noty dyplomatyczne, przedłużające dotychczasową umowę naftową. Protokóły, o których mowa, podpisali w imieniu Czechosłowacji dyr. departamentu Min. Spraw Zaranicznych w Pradze, dr. J. Friedman, zaś w imieniu Polski, podsekretarz stanu w Min. Spraw Zagranicznych, dr. Alfred Wysocki i dyr. departamentu handlowego w Min. Przem. i Handlu p. Mieczysław Sokołowski.

Powodzenie polskiej pożyczki wewnetrznej.

W skład syndykatu banków, które z Pocztową Kasą Oszczędności na cele objęły wydaną obecnie 4%-państwową pożyczkę premjową inwestycyjną, wchodzi również Bank Ziemiański w Warszawie.

Zainteresowanie publiczności pożyczką jest niebywałe. Do wszystkich banków przyjmujących zapisy na obligacje napływają zgłoszenia subskrypcyjne w dużej ilości, tak, iż wyłożona do sprzedaży kwota pożyczki zostanie przed oznaczonym terminem pokryta ze znaczną nadwyżką.

Program dyktatora Hiszpanji.

Primo de Riwera, dyktator Hiszpanji, wystosował do Prezesa Komitetu Centralnego Unji Patrjotycznej bardzo obszerny list, zawierający wytyczne linje działalności rządu.

List zapowiada, że we wrześniu rb. przeprowadzony będzie w Hiszpanji spis ludności, a przy tej okazji i Unja Patrjotyczna winna obliczyć i zademonstrować swoje siły. Głównemi hasłami unji patrjotycznej są i pozostaną: Ojczyzna, religja i monarcha. Najważniejszą troską rządu będzie opracowanie i ogłoszenie podstawowych ustaw ustrojowych.

System parlamentarny w Hiszpanji będzie miał w przyszłości postać jednej izby, w której znajdą się obok siebie przedstawiciele społeczeństwa, korony rządu i korporacyj, z wykluczeniem systemu wyborów w okręgach. W celu przeprowadzenia zatwierdzenia fundamentalnych ustaw ustrojowych będzie przeprowadzony plebiscyt, jako bezpośredni wyraz woli obywateli. Reorganizacja armji będzie miała na celu ustalenie minimum trwania obowiązkowej służby wojskowej.

Wśród innych zamierzeń na specjalną uwagę zasługuje jak najmocniejsze zacieśnienie stosunków duchowych, intelektualnych i handlowych z krajami południowo-amerykańskiemi, dalej dążenie do wzmożenia produkcji narodowej, redukcje w aparacie administracyjnym, polepszenie wymiaru sprawiedliwości i oczyszczenie rozmaitych instytucyj publicznych od niepożądanych elementów. Unja Patrjotyczna na każdym kroku będzie cieszyła się opieką i poparciem ze strony czynników rządowych.

List przestrzega następnie przed istniejącem wciąż jeszcze niebezpieczeństwem ze strony partyjnictwa, w szczególności tych ugrupowań, które znane są z korupcji. Rząd jest zdecydowany z wielką uwagą badać problemy ekonomiczne i społeczne, dotyczące warstw produkujących i robotniczych.

Wreszcie Primo de Rivera zapowiada, że odda władze w ręce Unji Patrjotycznej zapewne za jakieś dwa lata, o ile do tego czasu stanie się ona zdolną do przyjęcia na siebie ciężkich zadań rządzenia. Dokument kończy się ponownem twierdzeniem, że dyktatura obecnego rządu nie chce być żadną nicią związana z przeszłością. Ci, którzy chcą być spadkobiercami władzy obecnego rządu, muszą w hasłach swych iść ku nowej Hiszpanji.

Minister, który nie chce ustąpić.

Niezwykły przypadek zdarzył się w Egipcie. Prezes rządu tamtejszego wplątał się w pewną niezupełnie czystą sprawę. Skutkiem tego król egipki, Fuad, zażądał, ażeby ustąpił. Minister oparł się temu. Wtedy król odjął mu urząd czyli wydalił go z urzędu. Tem to sprawa szczególniejsza, że minister miał silne oparcie w partji nacjonalistycznej.

Król mianował prezesem rządu baszę Mahmuda. Ma on utworzyć nowy rząd. Mahmud sądzi, że ma się to udać.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

Powieść z czasów Iwana Groźnego.

7) —o— (Ciąg dalszy).

— Czarowniku — mówił dalej książę zmiękczając głos — pokonała mię miłość, żmija okrutna, miłość szalona! Cóż ja już nie robiłem! Całe noce przed obrazami klęczałem, modliłem się, i nie wymodliłem dla siebie spokoju! Rzuciłem modlitwy, zacząłem jeździć, wałęsać się po polach od rana do nocy i niejednego konia umorzyłem, a spokoju dla siebie nie wyjeździłem. Zacząłem hulać po nocach, pić, i nie zapiłem swego zmartwienia, nie znalazłem w winie spokoju dla siebie! Machnąłem ręką na wszystko! wstąpiłem do opryczników. Zacząłem hulać przy stole carskim z Griaznymi i Basmanowymi. Sam nie gorzej od nich rozbijałem, niszczyłem sioła i wsie, porywałem żony i dziewki, i nie zalałem krwią swego smutku! Car chwali za odwagę, a naród przeklina! Imię księcia Afanasja Wiaziemskiego stało się tak strasznem, jak imię Maluty Skuratowa! Do czego oto doprowadziła miłość! Zatraciłem swą duszę! Ba! i cóż mi do niej! Na dnie piekła nie będzie gorzej niż tutaj! No stary, czego się patrzysz mi w oczy? Nie zwarjował Afanasij Iwanowicz, mocna głowa jego, mocne ciało! Dla tego to straszniejsze moje męki, że nie mogą mnie zmiażdżyć!

Młynarz słuchał księcia ze strachem. Obawiał się jego gwałtownego charakteru, obawiał się o swoje życie.

— Co milczysz stary? Czyż nie masz ziela, lub jakiego korzenia, by ją oczarować? Mów, wyliczaj, jakie są tylko czarodziejskie zioła? Mówże! No, czarowniku!

— Batiuszka drogi, książę Afanasij Iwanowicz! jak ci tu powiedzieć? Są różne zioła. Jest ziele „czartopłoch“, zbiera się w wilję św. Piotra; okurzysz nią strzałę, nie chybisz. Jest ziele „tyrlicz“, rośnie na Łysej Górze pod Kijowem; kto je nosi na szyi, nigdy gniewu carskiego na siebie nie ściągnie. Jest jeszcze ziele „płaczka“, wytniesz z korzenia krzeż, powiesisz na sobie, wszyscy się będą ciebie bali jak ognia.

Wiaziemskij gorzko się uśmiechnął.

— Mnie i tak się boją — powiedział — nie trzeba mi twojej płaczki. Wyliczaj inne.

— Jest jeszcze „głowa Adama“, na błotach rośnie; pomaga przy porodzie. Jest „gołąb błotny“, jak chcesz iść na niedźwiedzia, wypij waru z gołębia a żaden niedźwiedź cię nie traci. Jest ziele „pokrzyk“, jak zaczniesz je z ziemi wyrywać, jęczy i krzyczy niby człowiek, a gdy nosisz przy sobie, w żadnej wodzie nie utoniesz.

— A więcej niema?

— Jakże nie, batiuszka! jest jeszcze „paproć“, komu się uda zerwać jej kwiatek, ten będzie panem wszystkich skarbów. Jest „Jan i Marja“, kto wie jak się do niej zabrać, ten na byle klaczy od najlepszego konia ucieknie.

— A takiego ziela, żeby młoda pokochała starego, nie znasz?

Młynarz zmięszał się.

— Nie znam, batiuszka mój drogi, nie gniewaj się. Bóg świadkiem, że nie znam.

— A takiego, żeby pokonać swą miłość, nie znasz?

— I takiego nie znam, batiuszka, ale jest jeszcze „rozryw trawa“, mój drogi, którą gdy się dotkniesz do zamka lub do drzwi żelaznych, to je rozerwie w kawałki.

— Przepadnij ty ze swemi trawami — krzyknął z gniewem Wiaziemskij, i utkwił zamyślony wzrok w młynarzu.

Młynarz spuścił oczy i milczał.

— Stary! — nagle krzyknął Wiaziemskij, chwyciwszy go za kołnierz — dawaj ziele! słyszysz? dawaj je czorcie! dawaj natychmiast!

I trząsł młynarzem, trzymając go wciąż obiema rękami za kark.

Starzec myślał, że już nadeszła ostatnia dla niego godzina.

Wtem Wiaziemskij wypuścił go z rąk i padł mu do nóg.

— Zlituj się nademną! — jęknął — wylecz mnie! Zasypię cię podarunkami, ozłocę, pójdę do ciebie na służbę! Zlituj się nademną starcze!

Młynarz zląkł się jeszcze więcej.

— Książę, bojarze, batiuszka, złociutki, co tobie? Upamiętaj się! to ja Dawidycz, młynarz! Upamiętaj się książę!

— Nie wstanę, póki nie wyleczysz!

— Książę! książę! — powiedział drżącym głosem młynarz — czas do rzeczy. Już późno, wstawaj! Teraz ciemno . . . nie widziałem cię . . . nie wiem gdzieś ty . . . Prędzej, prędzej do rzeczy!

Książę wstał.

— Zaczynaj — rzekł — jestem gotów.

Obadwaj umilkli. Wszędzie było cicho. Tylko koło oświecone księżycem kręciło się i szumiało jak przedtem. Gdzieś tam w dalekim błocie krzyczał derkacz. Sowa czasami zahuczała w gęstwinie lasu.

Starzec i Wiaziemskij podeszli do młyna.

— Patrz książę pod koło, a ja będę zamawiał.

Starzec położył się na ziemi, i jeszcze ledwie dysząc ze strachu, począł szeptać jakieś słowa. Książę patrzał pod koło. Przeszło kilka minut w milczeniu.

— Co widzisz, batiuszka?

— Widzę, niby perły się sypią, niby dukaty błyszczą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 3 lipca

Sw. Leona II, papieża wyznawcy † 684 r.
Sw. Anatola, biskupa † 282 r.
Św. Heliodora, biskupa † około r. 400.

SŁOW.: MIŁOSŁAW.

Jezus poświęcił lud przez własną krew. (Żyd. XIII. 12).

Zdanie: Czegóż ci żal? ubiegłych lat,
Chmur przeszłorocznych z nieba?
Rzuć stare sny, oszczędzaj łzy,
Bo ich na jutro trzeba...
Syrokomla.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godzinie 3,29, zach. o godz. 20,07. — Księżyc wsch. o godz. 21,02, zach. o godz. 3,46. Pełnia księżyca o godzinie 3,44.5. — Merkury wsch. o godz. 3,46, zach. o godz. 19,02. — Wenus wsch. o godz. 3,40, zach. o godz. 20,00. — Mars wsch. o godz. 0,12, zach. o godz. 14,14. Jowisz wsch. o godz. 0,12, zach. o godz. 14,18. Saturn wsch. o godz. 17,36, zach. o godz. 2,08.

Mars i Jowisz spotykają się 3 lipca o godz. 22,00, to jest 2 godziny przed ich wschodem, czego u nas nie będzie można widzieć. Ale o godz. 3,00 będzie można to rzadkie spotkanie się dwu planet obserwować, Jowisz stoi 0°3‘ nad Marsem. Księżyc o godz. 3,44 osięgnął blask swój w całej pełni i zniknie po 2 minutach z przed oczu.

Długość dnia wynosi 16 godzin 38 min.

Zmiany powietrza przed 100 laty: deszcz krótkotrwały, burzliwie.

Zlot Sokolstwa Dzielnicy Śląskiej.

Królewska Huta miała po raz pierwszy za rządów polskich sposobność goszczenia w swych murach Zlotu Sokolstwa Polskiego całej Dzielnicy Śląskiej. Zlot ten był potężny. Około pięciu tysięcy dziarskich druhen, druhów i młodzieży sokolej zwiedziło miasto w czasie trzech dni zlotowych.

W sobotę, 30 czerwca, odbywały się przed południem próby ćwiczeń oddziałów młodzieży męskiej i żeńskiej, po południu publiczne ćwiczenia młodzieży wspólne, w których brało udział około 800 modzieży sokolej.

W sobotę wieczorem odbyła się w sali Redena uroczysta akademja. W akademji brali udział przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich i wojskowych.

W niedzielę przed południem odbyła się na Górze Redena msza polowa, którą odprawił ks. proboszcz Gajda. Następnie ruszył pochód około 3.000 sokolic i sokołów przez miasto, po którem odebrali defiladę przedstawiciele władz i złożono wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i na pomniku Powstańca.

Po południu przy pięknej pogodzie i licznym udziale publiczności odbywały się na Stadjonie wspólne ćwiczenia sokołów i sokolic, oklaskiwane entuzjastycznie przez widzów, ćwiczenia drużyn męskich, z których specjalnie podziw wzbudzały ćwiczenia na przyrządach i piramidy.

— **Odnowienie domów do 1-go listopada.** Komisarz rządu dr. Jaroszowicz rozesłał okólnik, w którym jako ostateczny termin odnowienia wszystkich domów wyznacza 1-szy listopada b. r.

Wysokość pierwszej kary wynosi 500 zł., po stwierdzeniu zaś uporczywego uchylania się od wykonania nakazu o odnowieniu, właściciel karany jest grzywną do 1.000 złotych i sprawa jest skierowana na drogę sądową.

W wypadku znacznego zaniedbania i usprawiedliwiania się brakiem pieniędzy na remont, komitet rozbudowy odnawia domy przymusowo na rachunek właściciela, sekwestrując komorne.

— **Urzędnicy dostaną dodatek.** 15 proc. dodatek urzędniczy będzie wypłacany około 10 lipca po ogłoszeniu ustawy skarbowej. Dodatek ten będzie wypłacany co miesiąc a nie jak dotychczas kwartalnie.

— **Ważny okólnik w sprawie chleba.** Minister Składkowski wystosował do podległych sobie organów władzy administracyjnej okólnik w sprawie cen chleba treści następującej:

Zniżkowa tendencja cen zbóż chlebowych, trwająca już od 4 czerwca rb. pozwoliła rządowi na zaprzestanie w ostatnich dniach interwencji zbożowej, wprowadzonej w ważniejszych ośrodkach przemysłowych, dając możność zachowania części rezerw zbożowych, niewykorzystanych dla ewentualnej dalszej interwencji. Ceny chleba z mąki 65 proc. w tych ośrodkach obecnie, pomimo wstrzymania interwencji zbożowej utrzymują się na poziomie 68, 70 groszy za kilo w detalu.

Sytuacja na rynku obecnie pozwala przypuszczać, że tendencje zniżkowe cen zboża kształtować się będzie w dalszym ciągu. W związku z powyższem minister poleca wojewodom bacznie czuwać nad tem, by w ślad za zniżką cen zboża na miejscowych rynkach postępowała stale odpowiednia regulacja cen chleba, tak, by stosunek między temi cenami utrzymany był na usprawiedliwionym poziomie.

— **Pieczęcie urzędowe.** W nr. 68 „Dziennika Ustaw“ z dnia 28 czerwca ogłoszono rozporządzenie, którego mocą pieczęcie urzędowe wyrabiane są z metalu. Pieczęć państwowa tłoczy się bądź na samym dokumencie, na którym winna być umieszczona, bądź też o ile chodzi o dokumenty o charakterze szczególnie uroczystym — na wosku, przymocowując ją sznurkiem do dokumentu.

Pieczęć państwową przechowuje prezes Rady Ministrów.

Władze, urzędy, zakłady, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe używają do tłoczenia w papierze oraz do tuszu pieczęci następujących wymiarów: władze naczelne — pieczęci o średnicy 46 mm., władze, urzędy, zakłady, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, podległe o średnicy 39 mm., wszystkie inne władze, urzędy, zakłady, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe — pieczęci o średnicy 36 mm.

Sąd Najwyższy, Najwyższy Trybunał Administracyjny, Trybunał Stanu, Trybunał Kompetencyjny, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, Sztab Generalny i Najwyższy Sąd Wojskowy używają pieczęci o średnicy 44 mm.

Kancelarja cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej oraz biura sejmu i senatu używają pieczęci o średnicy 39 mm.

Województwo śląskie

* **Wycieczka Związku Hallerczyków do Francji.** Z okazji 10-letniej rocznicy walk armji generała Hallera na zachodzie, celem złożenia hołdu poległym na polach Szampanji towarzyszom broni, Związek Hellerczyków zorganizował zbiorową wycieczkę do Francji na miesiąc lipiec. Liczba ogólna biorących w niej udział wynosi ca. 400 osób, z czego na Chorągiew Śląską przypada przeszło 80.

Wyjazd górnośląskich uczestników wycieczki nastąpi z Katowic do Poznania dnia 3 lipca, nocą z wtorku na środę o godz. 12-ej 37 minut. Pobyt wycieczki we Francji potrwa do 20 lipca, poczem gros wycieczkiewiczów wróci dowolnie drogą morską lub lądową do kraju. Program wycieczki jest następujący: wzięcie udziału oficjalnego w odsłonięciu pomnika marszałka Focha w Cassel, doroczny walny zjazd Związku Hallerczyków w Reims, połączony z uroczystą akademją, odsłonięcie pomnika dla poległych braci w Saint Hilaire, zwiedzenie frontu i ostatecznie stolicy Francji, gdzie wycieczka pobawi dobry tydzień, asystując uroczystościom z okazji narodowego święta francuskiego.

* **Wnioski o kapitalizację rent inwalidzkich nie będą rozpatrywane.** Ze względu na wyczerpanie kredytów na kapitalizację rent inwalidzkich, Śląski Urząd Wojewódzki nie będzie więcej rozpatrywał wniosków ze strony zainteresowanych. Czyni się wobec tego starania celem podwyższenia dotacyj miesiecznych. W zamian za kapitalizację Śląski Urząd Wojewódzki będzie w miarę potrzeby udzielał jedynie pożyczek zwrotnych do wysokości 3000 złotych.

* **Układy z właścicielami kopalń bez wyniku.** Związek górników Z. Z. P. układał się w ubiegły czwartek z właścicielami kopalń śląskich w sprawie zrównania płac rewiru południowego i zniesienia przerw. Nieprzejednane stanowisko przemysłowców musiało spowodować zerwanie układów. Wobec tego sprawę oddano ponownie do komisji pojednawczej i rozjemczej. Posiedzenie tejże komisji odbędzie się na początku przyszłego tygodnia.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zapomogi dla najbiedniejszej ludności). Śląski Urząd Wojewódzki przekazał ostatnio wydziałowi powiatowemu w Katowicach kwotę 17 tysięcy złotych tytułem zapomóg dla najbiedniejszej ludności powiatu.

— (Kradzież). Dnia 30 czerwca spostrzegł we własnem mieszkaniu niejaki Józef Nowoziemski (ul. Plac Wolności 11) dwóch mężczyzn, z których jeden był uzbrojony w rewolwer. Po oddaleniu się bandytów p. Nowoziemski stwierdził brak około 200 z., 40 mk. niem. i 2 zegarków złotych (jeden damski branzoletkowy i męski kryty). Dochochdzenie za sprawcami w toku.

— (Dalsze zmniejszenie się bezrobocia). Statystyka bezrobotnych w powiecie katowickim za czas od 21 do 27 czerwca br. przedstawia się następująco: ogólna liczba bezrobotnych wynosi 7.126 osób, w tem: 2.332 górników, 560 hutników, 395 metalowców, 1 robotnik włókienniczy, 109 robotników budowlanych, 285 robotników kwalifikowanych w różnych zawodach, 3.079 robotników niewykwalifikowanych, 26 robotników rolnych, 339 pracowników umysłowych. W okresie sprawozdawczym przybyło 252, ubyło 775 bezrobotnych. Stałe zasiłki tygodniowe pobrało 4.365 osób, jednorazowe zapomogi wypłacono 417 bezrobotnym. Powyższa statystyka wykazuje dalsze zmniejszenie się bezrobocia.

— (Zabiegi o rozszerzenie Parku Kościuszki). Miasto zabiega o rozszerzenie Parku Kościuszki przez przyłączenie do niego około 100 ha terenu krynowskiego, należącego do zakładów Hohenlohego. Teren ten dla zakładów tych jest bezwartościowy, gdyż w zupełności jest już podebrany.

Chorzów w Katowickiem. (Zamknięcie szosy). Dnia 26 czerwca zamknięta została z powodu robót drogowych szosa powiatowa Chorzów — kopalnia „Alfred“. Dojazd odbywać się będzie drogą Dąb—Królewska Huta.

Kończyce w Katowickiem. (Jubileusz straży ogniowej). W dniu 24 czerwca tutejsza straż ogniowa obchodziła uroczyście jubileusz piętnastolecia, połączony z poświęceniem sztandaru. Na uroczystość tę przybyły liczne straże pożarne z powiatu katowickiego oraz szereg naczelników straży pożarnych z innych powiatów. Miejscowe społeczeństwo wzięło tłumny udział w uroczystościach.

Mysłowice. (Poświęcenie łodzi i motorówki. W niedzielę dnia 1 lipca po południu na stoczni Ligi Morskiej i Rzecznej przy trójkacie pod Mysłowicami odbyło się poświęcenie dwu nowo zbudowanych 300-tonowych łodzi „Królewska Huta“ i „Odra“ oraz motorówki „Wielkie Hajduki“.

Józefowiec w Katowickiem. (Ofiara pracy). Dnia 27 czerwca podczas pracy w kopalni w szybie Agnieszki zasypany został rębacz Antoni Wesoły. Po mozolnych i długich poszukiwaniach zdołano już tylko z pod gruzów wydobyć zwłoki. Śp. Wesoły był założycielem i członkiem zarządu Kółka śpiewaczego i sportowego przy szybie Agnieszki.

Z Świetochłowickiego.

Świętochłowice. (Z rady gminnej). Ostatnie plenarne posiedzenie rady gminnej odbyło się pod przewodnictwem kom. naczelnika gminy p. Polaka. Naczelnik gminy zaznajomił radę z pracami wykonanemi w ostatnim czasie. Między in. wykonano prace około: kanalizacji i brukowania ulicy Dwornej i Granicznej. Na targowisku urządzony zostanie ogródek dla dzieci, gdzie zostaną ustawione huśtawki. Roboty wodociągowe oddano firmie Zweig i Paszek, roboty zaś kanalizacyjne, mające być przeprowadzone w kolonji „Hugona“, oddano firmie Ullmann. W czasie wakacji szkolnych przeprowadzona zostanie gruntowna renowacja szkół powszechnych, a szkoła VI wyposażona została w centralne ogrzewanie, a w szkole w kolonji „Szarlociniec“ założony zostanie telefon. Rada gminna projekty te zatwierdziła. Władza nadzorcza zatwierdziła zmianę statutów w przedmiocie pobierania podatku luksusowego i od budynków i gruntów, uchwaloną na ostatniem posiedzeniu. Zatem podatek od fortepjanów i harmonji został zniesiony, ku zadowoleniu obywateli. W końcu uchwalono urządzić 5 huśtawek dla dzieci w miejscowym parku. Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw formalnych porządek obrad został wyczerpany.

— (Jubileusz pracy zawodowej). Czterodziestoletni jubileusz pracy zawodowej obchodziły położne Paulina Skrzypcowa z Łagiewnik i Wiktorja Musiałowa z Nowych Hajduk. W tym samym czasie obchodziły 25-lecie pracy zawodowej położne Wiktorja Kramarczykowa z Wielkich Hajduk i Antonina Palkowa z Goduli. Do jubilatek przemówił i złożył życzenia naczelnik wydziału zdrowia dr. Rostek i lekarz powiatowy dr. Hessek ze Świętochłowic. Jubilatom wręczono dyplomy honorowe, pozatem każda z nich otrzymała z urzędów gminnych i związku położonych broszurki pamiątkowe względnie upominki pieniężne.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Utopienie się podczas kąpania). Dnia 27 czerwca utopił się podczas kąpania w rzece Brynicy szofer Józef Satryn. Przyczyny utopienia narazie nie stwierdzono.

Król. Huta. (Olbrzymia afera przemytnicza). W ubiegłym roku w Król. Hucie odbyła się rozprawa sądowa w sprawie wykrytej w roku 1924 olbrzymiej afery przemytniczej. Mianowicie dnia 26. czerwca 1924 roku w W. Hajdukach na stacji towarowej urzędnicy celni zatrzymali podejrzany wagon, który był wysłany przez firmę „Silesia" w Bytomiu do W. Hajduk, a adresowany na kopalnię „Niemcy" w Świętochłowicach. Okazało się, że wagon zawiera różne towary z Niemiec, które nie zostały oclone. Jak dalsze dochodzenia wykazały, firma „Silesia" oddawna trudniła się przemycaniem różnych towarów z Niemiec do Polski. Dochodzenia wykazały, że w zmowie z firmą „Silesia byli urzędnicy celni i kolejarze, tak po stronie polskiej jak i niemieckiej. Aresztowani w tej sprawie zostali już ukarani przez sąd w Król. Hucie. Natomiast dnia 28 czerwca br. wydział karno-skarbowy w Katowicach rozpatrywał sprawę co do tych oskarżonych, którzy uciekli zagranicę, lub tam stale zamieszkiwali. Oskarżono Kurta Szuberta i Romana Jokiela, współwłaściciela firmy „Silesia" w Bytomiu, Augustyna Kołodzieja, b. deklaranta celnego kop. Kleofas i dwuch kupców Bernarda Lisoka i Henryka Zuszkę. Po całodziennej rozprawie sąd skazał osk. Kurta Szuberta i Romana Jokiela i Augustyna Kołodzieja na grzywnę po 349.010 zł. lub po 1 i pół roku więzienia na dodatkową karę za działanie w zmowie na 6 miesięcy każdego i konfiskatę towaru zajętego.

Hajduki Wielkie w Świętochowickiem. (Poświęcenie sztandaru). Grupa gliwicko-toszecka Związku Powstańców Śląskich w Wielkich Hajdukach obchodziła 1 lipca uroczystość poświęcenia sztandaru. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w miejscowym kościele parafjalnym. Po nabożeństwie odbył się przegląd baonu na rynku, a po południu koncert w ogrodzie p. Brzeziny i zabawy taneczne w trzech salach.

— (Zatarg w hucie „Bismarka" zażegnany). Powstały zatarg na tle ośmiogodzinnego dnia pracy w walcowni rur w hucie „Bismarka" został po zebraniu załogowem zażegnany. Normalna praca rozpocznie się 2 lipca b. r., jednak robotnicy pracować będą na tych samych warunkach jak poprzednio, t. j. 10 godzin na dzień. Rada załogowa zwoła w najbliższych dniach kongres rad zakładowych, na którem powzięte zostaną odpowiednie uchwały, zmierzające ku dojściu do porozumienia z pracodawcami. Na zebraniu załogowem uchwalona została rezolucja, domagająca się bezzwłocznego wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia

Lipiny w Świętochłowck. (Posiedzenie rady gminnej.) Pod przewodnictwem nacz. gminy p. Lazara odbyło się plenarne posiedzenie rady gminnej, na którem rozpatrywano szereg spraw. Nasamprzód na odnowienie wieży ratuszowej uchwalono kwotę 1871 złotych. Uregulowano wysyłkę dzieci do sanatorjum dziecięcego w Czatkowicach „Lipinówka", będącego własnością gminy. Ustanowiono odpowiedni statut, który przewiduje również przyjęcie dzieci rodziców zamożniejszych, naturalnie za odpowiednią opłatą. Dzieci rodziców niezamożnych, wysyła się na propozycję nauczyciela klasy, po zbadaniu lekarskiem, za zgodą zarządu gminnego i kuratorjum. Podatek luksusowy od fortepjanów i harmonji został ku zadowoleniu obywateli zniesiony. Następnie przyznano na rzecz klubu sportowego celem rozbudowy boiska 2000 złot., na rzecz kom. Gimnazjum koedukacyjnego w Nowym Bytomiu 1000 zł., i na rzecz Tygodnia dziecka 1000 zł. W końcu uchwalono nagłość budowy nowej szkoły powszechnej.

Nowy Bytom w Świętochowickiem. (Poświęcenie organów). W uroczystość śś. Piotra i Pawła w tutejszym kościele parafjalnym odbyła się uroczystość poświęcenia nowych organów. Uroczystego aktu poświęcenia dokonał Najprzew. ks. biskup dr. Lisiecki. W czasie tego aktu śpiewał chór mieszany „Harmonja". Po poświęceniu ks. biskup celebrował uroczystą sumę, w czasie której odśpiewał wymieniony chór „Missae in honorem" przy akompanjamencie profesora Feliksa Nowowiejskiego z Poznania. Kazanie okolicznościowe wygłosił regens śląskiego seminarjum duchownego, ks. prałat Maśliński. Po nabożeństwie ks. biskup zaintonował „Te Deum" i następnie udzielił błogosławieństwa sakramentalnego. Po południu prof. Nowowiejski odegrał recital organowy, wykonany na nowych organach. Również śpiewał chór „Harmonja" z towarzyszeniem organów.

— (Prymicje). W niedziele 1 lipca odprawił w miejscowym kościele parafialnym swą pierwsza Msze św. nowowyświęcony ks. Niechój, ur. 11 lutego 1903 r. w Nowym Bytomiu. Studja kapłańskie odbył w Krakowie, a święcenia otrzymał z rąk Najprzew. ks. biskupa Lisieckiego.

— (Za sprzeniewierzenie). W ubiegły czwartek izba karna w Królewskiej Hucie skazała na 3 miesiące więzienia byłego urzędnika naszej gminy G., który przed kilku miesiącami sprzeniewierzył kilka tysięcy złotych na szkodę gminy.

Z Pszczyńskiego.

Murcki w Pszczyńskiem. (Poświęcenie sztandaru). W niedziele 1 lipca odbyło się poświecenie sztandaru tutejszego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. O godz. 10 odprawiona została uroczysta Msza św. z kazaniem okolicznościowem, które wygłosił sekretarz generalny ks. profesor Tomala. Podczas nabożeństwa dokonano uroczystego aktu poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie odbył się pochód, po nieszporach koncert w ogrodzie książęcym, zabawa ludowa i różne niespodzianki, a wieczorem zabawa taneczna.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Budowa sanatorjum dla legjonistów). W niedziele odbyła się tu uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę sanatorjum dla legionistów i strzelców im. marszałka Piłsudskiego. Na uroczystość przybyli przedstawiciele rządu, władz wojewódzkich itd. Odczytano list pasterski ks. biskupa Bandurskiego. Grunt pod budowa sanatorjum, wielkości jednej morgi ofiarował p. Burek z Goczałkowic.

Nowy Bieruń w Pszczyńskiem. (Kradzież kościelna). Dnia 27 czerwca nieznani sprawcy skradli z zamkniętej szafki, znajdującej się w bocznem ołtarzu w kościele parafialnym zegarek damski srebrny nr. 1063 (5) 29 ze srebrnym podwójnym łańcuszkiem w formie różańca z krzyżykiem, 3 korale koloru czerwonego, 2 pierścienie srebrne i trzeci złoty, i łańcuszek do zegarka złoty z wisiorkiem. Wartości skradzionych rzeczy narazie nie ustalono. Dochodzenia w toku.

Międzyrzecze w Pszczyńskiem. (Wykład o płodozmianie) wygłoszony był na zebraniu kółka rolniczego w dniu 24 czerwca rb., poczem nastąpiła dyskusja i omawianie sposobu nabywania nawozów pomocniczych, pogadanka o uprawie roli i tępieniu chwastów. W końcu omawiano obszernie sprawy kółek rolniczych.

Urbanowice w Pszczyńskiem. (Zażegnanie strejku). Strejk robotników rolnych w majątku księcia pszczyńskiego został za pośrednictwem Związku robotników rolnych i leśnych całkowicie zażegnany jeszcze w dniu 27 czerwca. Dzierżawca majątku zgodził się na wyrównanie zaległości w myśl odnośnej umowy zbiorowej, wobec czego robotnicy powrócili do pracy.

Pielgrzymowice w Pszczyńskiem. (Założenie spółki meljoracyjnej). W środę 27 czerwca rb. założono spółkę meljoracyjną, spisując zgłoszony obszar pól do drenowania. Instruktor kółek rolniczych objaśniał znaczenie odwadniania i formę udzielania zasiłków z funduszu meljoracyjnego. Zebranie odbywało się późnym wieczorem.

Z Rybnickiego

Rybnik. Strejk w fabryce obuwia). Dnia 28 czerwca wybuchł w fabryce obuwia Marica 24-godzinny strajk protestacyjny. Z całej załogi składającej się z 80 robotników, nie stawiło się do pracy 60 procent. Powodem strejku było nieuznawanie wybranych przez robotników radców załogowych przez dyrekcję fabryki. Fabryka mimo strejku była czynna.

— (Pielgrzymka.) W sobotę 8 lipca rano, o godz. 8 wyrusza stąd pielgrzymka do Górnego Jastrzębia. Powrót w niedzielę. Duchowieństwo parafjalne uprasza o liczny udział.

— (Pogrzeb.) W piątek po południu odbył się przy licznym udziale pogrzeb Moniki Jaderkowej, z Zamysłowa, która w chemicznej pralni p. Froehlicha odniosła przy pracy ciężkie poparzenia i wskutek tego zmarła.

Żory w Rybnickiem. (Śp. Paweł Hanslik). W dzień imienin swoich dnia 29 czerwca, zmarł tutejszy obywatel, Paweł Hanslik, w 72 roku życia. Był to jeden z tych działaczy górnośląskich, którzy już przed wojną kochali Polskę i dla niej niestrudzenie byli czynni. Zasługa to tem większa i szacunku godna, że pracować dla Polski w owych czasach nietylko nie przyniosło korzyści, lecz bardzo liczne utrapienia i straty. Nieboszczyk doznał tego w niemałej mierze. Mimo to ani się nie uląkł, ani nie zniechęcił, lecz owszem trwał dalej w dobrej woli i ofiarności dla sprawy polskiej. Warto przypomnieć, że należał do założycieli „Górnoślązaka" i włożył w gazetę tę sporo pieniędzy. Gdy redaktor „Katolika" przed kilkunastu dniami chorego odwiedził, jeszcze Nieboszczyk żywo i z zapałem rozmawiał o sprawach publicznych. Mimo to zauważył, że po nim, że już pada na niego »cień śmierci. I rzeczywiście wkrótce już życie to bardzo czynne zgasło na zawsze. Niech mu Bóg nagrodzi trudy żywota. Był zawsze wiernym wyznawcą Chrystusa. Uważał bowiem, że prawdziwie dobry Polak powinien być dobrym katolikiem a Polski inaczej nie zrozumiał, jak wzorem przodków Zawsze gorąco oddawał się katolicyzmowi. R. i. p. — Strapionej rodzinie wyraża serdeczne współczucie redakcja, „Katolika" i „Górnoślązaka".

Niewiadom w Rymbnickiem. (Pożar). Dnia 27 czerwca o godzinie 11.30 wybuchł w zabudowaniach Zieleźnego pożar, który wyrządził szkodę na 8 tysięcy złotych.

Z Tarnogórskiego.

— (Stan bezrobocia). W miesiącu maju liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła: w dniu 1 maja 2.245, a na końcu miesiąca 2.083 osoby. Bezrobocie zmniejszyło się o 162 osoby z powodu uruchomienia przez dyrekcję kolei robót sezonowych, oraz robót związanych z rozszerzeniem dworca towarowego w Tarn. Górach. W dniu 1-go maja br. pobierało 1.113, a w końcu miesiąca 1.033 osób zasiłki z różnych funduszów w ogólnej sumie 56.575.86 złotych.

Opatowice w Tarnogórskiem. (Zebranie kółka rolniczego). Dnia 24 czerwca odbyło się zebranie kółka rolniczego w restauracji p. Jedryska na Słomionce. Zebranie zagaił przewodniczący kółka p. Franciszek Ślązak. Następnie odczytany został porządek obrad. Referat wygłoszony został na temat „Niesienie pomocy przy wzdęciu". Po referacie zademonstrował prelegent używania trokaru na krowie p. sekretarza Jurczyka. Mimo małej ilości zebranych była dyskusja nadzwyczaj ożywiona wskutek aktualności tematu odczytu. Kółko postanowiło zakupić trokar z trzema pochwami. Oprócz pytań dotyczących odczytu poruszali zebrani sprawę tępienia ognichy, która się masowo pojawiła w owsie. Jakkolwiek w Opatowicach jest sporo rolników, to członkami kółka rolnicz. jest tylko garstka rolników mniejszych, posiadających do 20 mórg mgd. roli. Rolnicy więksi trzymają się zdala od kółka z własną szkodą, bo gdy porównamy tegoroczne plony przezedstawicieli tzw. po polach opatowickich, to widzimy, że plony rolników zorganizowanych są daleko lepsze i rokują dobre zbiory (przedewszystkiem żyta), natomiast np. żyta rolników większych niezorganizowanych są krótkie i rzadkie. Kółko sprowadziło dla członków siarczanu amonu, którym zasilali na wiosnę żyto.

Żyglin w Tarnogórskiem. (Zamknięcie szkoły z powodu choroby). Z powodu wybuchu choroby została na zarządzenie wyższych władz szkoła tutejsza zamknięta.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Zamknięcie szos). Z powodu budowy mostów zamknięta została szosa powiatowa Lubliniec—Herby.

Lisowice w Lublinieckiem. (Pożar). Dnia 26-go czerwca spaliła się podczas burzy przez uderzenie gromu stodoła Franciszka Ptoka. W stodole znajdowały się maszyny rolnicze i około 10 centnarów słomy, które wraz ze stodołą spłonęły. Straż pożarna z Lubecka zapobiegła przeniesieniu się pożaru na dom mieszkalny Ptoka, zagrożony pożarem. Szkoda wyrządzona przez spalenie się stodoły wynosi około 4000 zł.

Z całej Polski.

Kraków. (Świętokradztwo). W kościele św. Anny dokonano kradzieży większej ilości wotów z ołtarza św. Teresy oraz gotówki w drobnej monecie ze skarbonek kościelnych, w łącznej sumie 562 złotych. Zbrodniarz rozbił trzy skarbonki skrzynkowe i dwie szafkowe, to ostatnie przy ołtarzu św. Teresy. Po tej manipulacji przystąpił do zoperowania ołtarza św. Teresy, gdzie rozbił dwie boczne szyby, środkową zaś otworzył przez wyłamanie zamka i zabrał większą ilość wotów. Po dokonaniu świętokradztwa rzezimieszek przystawił drabinę do górnego okna i opuścił się po sznurze pod główne wejście. Tu odsunął drewniana zaporę i wybiegł na ulicę. Pierwszy zbrodniarza zauważył, z okna swego mieszkania akademik, Barański i począł go ścigać. W czasie pościgu sprawca porzucił teczkę z łupem na plantach, uciekając w ulice Kapucyńska, a następnie Wenecję, gdzie ślad za nim zaginął. Odebrany łup zwrócono kościołowi.

Giełda pieniężna i towarowa.

Warszawska giełda zbożowa
z dnia 30 czerwca 1928 r.

Żyto 50—51. Pszenica 56—57. Jęczmień browarowy 50—51. Jęczmień na kaszę 46—47. Owies jednolity 50—52. Łubin niebieski 21,00—21,50. Otręby żytnie 33—34. Otręby pszenne 30—31. Mąka pszenna 4/0 A 88—90. Mąka pszenna 4/0 80—82. Mąka żytnia 65 procent 69—71. Obroty małe. Zaofiarowanie skąpe. Tendencja dla żyta i pszenicy cokolwiek mocniejsza. Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa.

* Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 30-go czerwca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 50—52. Żyto 48—49. Owies 47—48. Makuch lniany 54—56. Osucie pszeniczne 30 do 31. Osucie rżane 33—36. Tendencja spokojna.

Katowickie kursy bankowe
z dnia 30 czerwca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.84 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.45 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.05 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 30 czerwca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,45 złotych; za 100 franków francuskich 34,98 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,24 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,39 złotych; za 100 belgów 124,21 złotych.

Ostatnie telegramy.

Delegat Ligi Narodów w Polsce.

Warszawa. Przybył tu p. Azcarato, kierownik sekcji mniejszości sekretarjatu generalnego Ligi Narodów.

P. Azcarato zaproszony został przez p. ministra spraw zagran., celem poinformowania się o kwestjach, dotyczących szkolnictwa mniejszościowego na Górnym Śląsku i omówienia z kompetentnymi czynnikami w Polsce spraw ze szkolnictwem tem związanych.

Polscy górnicy zginęli we Francji.

Paryż. (Pat.) W kopalni węgla Roche la Molieres koło St. Etienne nastąpił straszny wybuch. Dozorca kopalni dostrzegł w pewnym momencie ogień w szybie i wszczął alarm. W pewnej chwili obsunął się grunt i zerwał przewód doprowadzający powietrze do kopalni, przyczem wytworzył się ciąg i szkodliwe gazy zostały wciągnięte w głąb kopalni, rozchodząc się po galerjach. Podczas akcji ratunkowej nastąpiło ponowne obsunięcie się gruntu, wskutek czego dalsze gazy dostały się do wnętrza kopalni.

Wedle informacyj ze źródeł oficjalnych w wyniku katastrofy zabitych zostało 48 górników, w tej liczbie 31 Francuzów, 11 Polaków i 4 marokańczyków. Do St. Etienne przybył min. Tardieux, który zwiedził miejsce katastrofy.

Lotnicy polscy dolecieli do Paryża.

Paryż. (Pat.) Na wielkiej uroczystości lotniczej na placu w Vincennes przewidywane było przybycie w sobotę w południe eskadr lotniczych Belgji, Turcji, Rumunji, Polski i innych krajów. Pierwsza przybyła, witana gorącemi oklaskami przez publiczność, eskadra polska, złożona z 3 samolotów. Eskadra polska opuściła Warszawę w sobotę o godz. 6-ej rano i przybyła do Vincennes o godz. 3,30 po południu w chwili przybycia prezydenta Doumergua. Lotnicy nasi zostali przedstawieni prezydentowi republiki, który gorąco życzył im sukcesu.

Paryż. (Pat.) Majorowie Idzikowski i Kubala przybyli w niedzielę do Le Bourget na samolocie „Marszałek Piłsudski". Lotnicy wystartują we wtorek lub środę, udając się do Nowego Jorku przez Azory.

Na ratunek rozbitków „Italji".

Rzym. (PAT.) Samolot finlandzki, zaopatrzony w narty oraz 2 hydroplany szwedzkie i 1 włoski udały się na ratunek grupy Vigleri. Samoloty te będą starały się zabrać rozbitków względnie nawtązać z nimi kontakt i zaopatrzyć ich w żywność. Następnie eskadra ta zamierza udać się na poszukiwanie pozostałych rozbitków „Italji". Położenie rozbitków nagół poprawiło się ponieważ kra przestała się posuwać w kierunku wschodnim. Samolot „Braganza" uwolnił się z lodów.

Moskwa. (PAT.) Łamacz lodów „Krassin" przybędzie w poniedziałek do miejsca, w którem wydarzyła się katastrofa „Italji" Brak jest wszelkich wiadomości o lotniku rosyjskim Bałabuszkinie, który w poniedziałek odleciał w kierunku wyspy Foyn.

Echa mordu w parlamencie serbskim.

Białogród. (Pat.) W Zagrzebiu i innych miastach chorwackich odbyły się uroczystości żałobne i nabożeństwa za dusze posłów do parlamentu Pawła Radicza i Basaricza, zastrzelonych przez Racicza dnia 20 czerwca. Uroczystości wszędzie odbyły się w zupełnym spokoju.

Stan zdrowia Stefana Radicza poprawia się stale. Wiceprezydent stronnictwa Radicza, Macek, oświadczył dziennikarzom, że wykluczonem jest, aby opozycja chorwacka mogła pracować nadal z obecną skupczyną, jak tego życzą sobie rząd i stronnictwa serbskie. Konsolidacja państwa nie może nastąpić bez rewizji konstytucji. W kołach politycznych omawiana jest możliwość powierzenia misji utworzenia gabinetu dotychczasowemu ministrowi spraw wewnętrznych Koroszecowi.

Venizelos na widowni.

Ateny. (Pat.) Prezydent Konduriotis odbył naradę z Kasandarisem, który poradził mu powierzyć misję utworzenia gabinetu Venizelosowi i rozwiązać parlament. W poniedziałek odbędą się konferencje z przywódcami partyj.

Zajście na granicy włosko-francuskiej.

Paryż. (WTB). Z Lyonu donoszą, że pod Modane trzech uzbrojonych włoskich milicjantów przekroczyło granicę i splądrowało chwilowo pusty barak francuski. Zabrali oni stamtąd stoły, ławki i inne przedmioty. Władze francuskie zażądały wyjaśnień od rządu włoskiego.

Cholera w Indjach.

Londyn. (WTB). Według doniesień z Indji, w okolicach Simbi szerzy się cholera. Stwierdzono 1360 zachorowań, z których 847 zakończyło się śmiercią. Rząd przedsięwziął energiczne środki, aby zapobiec rozszerzeniu się epidemji.

Sprawy gospodarcze.

Udogodnienie dla klientów przy subskrypcji pożyczki inwestycyjnej.

4% premjowa pożyczka inwestycyjna cieszy się coraz większem powodzeniem tak, iż instytucje przyjmujące zapisy na obligacje z trudem mogą podołać pracy z tem związanej. Dla udogodnienia publiczności uruchomiła P. K. O. dodatkową kasę przyjmującą zgłoszenia subskrypcyjne w godzinach popołudniowych od 3—6.

Polska pożyczka inwestycyjna.

Subskrypcja 4% państwowej premjowej pożyczki inwestycyjnej gromadzi w instytucjach przyjmujących zapisy na obligacje tłumy klienteli, tak, iż okazała się konieczność otwierania dodatkowych Kas dla subskrypcji. Jedną z przyczyn popularności pożyczki są duże szanse wylosowania premij, których ogólna kwota wynosi 9.250.000 złotych.

Przywóz wieprzowiny z Polski do Niemiec.

Urzędowe pruskie biuro prasowe ogłasza komunikat, będący odpowiedzią na zarzut, postawiony w czasie ostatnich obrad sejmu pruskiego przez jednego z posłów niemiecko-narodowych pruskiemu ministrowi rolnictwa, iż Prusy w listopadzie r. ub. uznały import nieskontyngentowany wieprzowiny z Polski do niemieckich fabryk kiełbasy, jako nie przynoszący — szkody rolnictwu pruskiemu. Komunikat urzędowy oświadcza, że pruski minister rolnictwa w swoim czasie wypowiedział się również przeciw wszelkiej ustępliwości wobec Polski w sprawach weterynaryjnych, w szczególności zaś przeciwko wszelkiemu importowi żywego bydła i żywej nierogacizny. Gdy pomimo to rząd Rzeszy wbrew sprzeciwom rządu pruskiego zgodził się przyznać Polsce prawo importu świeżego mięsa wieprzowego do Niemiec, wówczas pruski minister rolnictwa położył nacisk na to, ażeby importowanie świeżego mięsa wieprzowego było nie dopuszczone do wolnego obrotu, a tylko skierowywane do wielkich fabryk, posiadających dostateczne urządzenia higjeniczne.

Emisja pożyczki inwestycyjnej.

W „Monitorze Polskim" ogłoszono obwieszczenie min. skarbu w sprawie emisji 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej w sumie 50.000.000 zł. w złocie.

Obligacje podzielone są na 10.000 seryj po 50 obligacyj w każdej serji i podlegają umorzeniu do dnia 1 października 1937 r. drogą losowania w terminach półrocznych, przyczem każdorazowo podlega wylosowaniu 500 seryj. Pierwsze 500 seryj zostaną zatrzymane i anulowane tytułem pierwszej raty umorzenia, przypadającej w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14-go marca 1928 r. na dzień 15-go czerwca 1928 r.

Obligacje przynoszą odsetki w wysokości 4 od sta rocznie i są wolne od podatku od kapitałów i rent; obligacje wypuszczone będą z kuponem półrocznym, Nr. 2, płatnym dnia 1-go października 1928 r.

Wszystkie obligacje uczestniczą w losowaniu premji. Poczynając od dnia 1 października 1928 roku, t. j. najbliższego terminu losowania, podlega rozlosowaniu; 9 premij po 200.000 zł., 30 premij po 50.000 zł. w zł., 95 premij po 10.000 zł. w zł., 2909 premij po 500 zł. w zł., 15 premij po 25.000 zł. w zł., 670 premij po 1.000 zł. w zł., 10002 premij po 250 zł. w zł., razem 13.730 premij na ogólną sumę — 9.250.000 zł. w złocie.

Losowanie premij odbywać się będzie w dniach 1 kwietnia i 1 października każdego roku. Premje rozlosowuje się pomiędzy obligacje wchodzące w skład wylosowanych seryj, które podlegać będą w danym terminie amortyzacji, przyczem przy pierwszych 13 losowaniach na każdą serję przypada od 1 do 3 premij, w ostatnich zaś 6 losowaniach na każde 3 serje od 1 do 3 premij. Pierwsze losowanie premji odbędzie się 1 października 1928 r.

Premje podlegają wypłacie bez żadnych potrąceń. Premje do 1000 zł. w zł. płatne są natychmiast, premje ponad 1000 zł. w zł. płatne są w terminie nieprzekraczającym trzech miesięcy od daty przedstawienia obligacji.

Obligacje 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i mogą być używane dla lokaty kapitałów pupilarnych, fundacyjnych, kaucji itp.

Syndykat banków pod przewodnictwem Pocztowej Kasy Oszczędności i przy współudz.ale Banku Gospodarstwa Krajowego objął na posiedzeniu, odbytem w P. K. O. dnia 20 czerwca rb. całkowitą kwotę 4 proc. państwowej premjowej pożyczki inwestycyjnej, emitowanej obecnie przez ministerstwo skarbu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6-go lutego rb. Publiczna subskrypcja powyższej pożyczki rozpocznie się 25 bm. Obligacje w odcinkach po 100 zł. w zł. wartości nominalnej będą sprzedawane po cenie emisyjnej równej wartości nominalnej z doliczeniem wartości bieżącego kuponu W skład syndykatu gwarancyjnego wchodzą: Pocztowa Kasa Oszczędności, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Dyskontowy warszawski, Bank Handlowy w Warszawie, Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Bank Zachodni oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Zmiany agentur.

Łaziska Średnie. Ponieważ dotychczasowy agent pan Augustyn Błaszczyk gazet nie płacił, byliśmy zmuszeni odebrać mu agenturę. Od 1 lipca rb. jest agentem gazet naszych pan **Paweł Kiecka**, który będzie gazety dostarczał do domu punktualnie. Upraszamy wszystkich dotychczasowych abonentów, by i nadal pozostali wiernymi czytelnikami gazet naszych i zapłacili abonament za miesiąc lipiec panu Kiecce. **Panu Błaszczykowi nie wolno zbierać pieniędzy za gazety.** Równocześnie upraszamy o zjednywanie nam nowych abonentów w kołach znajomych i przyjaciół.

Wydawnictwo gazet „Katolika Polskiego".

Bogucice. Ponieważ dotychczas agentka nasza p. Jadwiga Łatkowa płaciła gazety bardzo nieregularnie, byliśmy zmuszeni odebrać jej agenturę. Od dziś począwszy dostarczać będzie gazety Szan. naszym Czytelnikom p. Marja Wypiorowa. Jesteśmy przekonani, że odtąd czytelnicy otrzymywać będą gazety regularnie i nie będą mieli powodu do zażaleń. Równocześnie zaznaczamy, że **abonament za miesiąc lipiec kasować wolno tylko p. Wypiorowej.** Pani Łatkowej pieniędzy dawać niewolno. Żywimy nadzieję, że dotychczasowi abonenci nietylko pozostaną nam wiernymi, ale i zdobywać nam będą nowych czytelników i zwolenników.

Nakło. Z dniem dzisiejszym oddaliśmy agenturę na gazety nasze p. Antoniemu Janemu. Dotychczasowej agentce p. Kałużowej zmuszeni byliśmy odebrać agenturę, ponieważ płaciła gazety bardzo nieregularnie. P. Kałużowej niewolno zbierać abonamentu za miesiąc lipiec. Szan. Czytelników naszych upraszamy, by pieniądze dawali tylko p. Janemu. Jesteśmy przekonani, że i Szanowni Czytelnicy będą zadowoleni z tej zmiany i że nie tylko nadal abonować będą gazetę naszą, ale i znajomych i przyjaciół swoich nakłaniać będą do czytania i abonowania „Katolika".

Brzęczkowice. Agenturę po p. Annie Seweryn owej przejmuje z dniem 1 lipca p. Jan Burek, zamieszkały w Brzęczkowicach, ul. Krakowska 4. Szan. Czytelników naszych upraszamy, by u. p. Burka gazety zamawiali i za nie p. Burkowi płacili. Upraszamy ich dalej o polecanie „Katolika" w kołach swoich przyjaciół i znajomych. P. Burek dostarczać będzie gazety regularnie do domu.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego".

Program radjowy.

Wtorek 3 lipca.

Katowice, fala 422 m.: 16,40 Komunikaty Polskiego Związku Zrzesz. Gospod. Wojew. Śląsk. i Wydziału Oświecenia Publicznego Wojew. Śląsk. — 17,00 Odczyt: „Czarodziejе na dworach królów polskich", wygłosi p. J. Pitrzycki — 17,25 Odczyt: „Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej i pierwsza jego wystawa „Wnętrze domu i technika na usługach gospodarstwa domowego", wygłosi prezes inż. Stanisław Grabianowski — 18,00 Audycja literacka z udziałem Juljusza Ostrewy, twórcy teatru „Reduta" — 19,00 Rozmaitości — 19,25 Komunikat harcerski 19,50 Transmisja z opery poznańskiej „Tannhäuser" opera Ryszarda Wagnera — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT. — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1,111 m.: 13,00 Sygnał czasu i komunikaty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 17,00 Odczyt: Ubezpieczenia ludowe na życie — 18,00 Koncert solistów — 19,00 Rozmaitości — 19,30 Komunikat rolniczy 19,50 Transmisja opery Wagnera "Tannhäuser" z opery poznańskiej — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 12,00 Muzyka z płyt gramofonowych — 14,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Pogadanka dla rodziców i wychowaców — 17,25 Odczyt — 18,00 Transmisja koncertu solistów z Warszawy 19,00 Rozmaitości — 19,30 Komunikat rolniczy — 19,50 Transmisja z opery poznańskiej — 22,00 Komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344,8 m.: 7,00 Gimnastyka poranna — 13,00 Sygnał czasu i koncert tria Radja poznańskiego — 14,00 Giełda pieniężna i ceny targowe rzeźni miejskiej — 18,00 Transmisja koncertu solistów z Warszawy — 19,00 Najnowsze wiadomości z powszechnej wystawy krajowej — 19,50 Transmisja z opery poznańskiej opery "Tannhäuser" Wagnera — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 23,00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322,6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16,00 Program dla dzieci — 16,30 Koncert radjoorkiestry — 18,30 Szkoła Bredowa — 19,15 i 19,35 Odczyty — 20,15 Program pieśni i recytacyj — 21,20 Koncert utworów Brahmsa na chóry żeńskie.

Berlin, fala 488.9 m.: 12,30 Kwadrans dla rolnika 15,30 i 16,00 Odczyty — 16,30 Przegląd bibljograficzny — 17,00 Transmisja koncertu z Heringsdorfu — 19,00 i 19,25 Odczyty — 19,55 Szkoła Bredowa — 20,30 Odczyt i recytacje — 21,15 Program koncertowy.

Wiedeń, fala 217,2 m.: 11,00 Poranek muzyczny — 16,15 Koncert popołudniowy — 18,00 do 19,00 Odczyty — 20,30 Program muzyczny — 22,30 Koncert wieczorny.

Walny zjazd delegatów Śl. Związku Młodzieży Polskiej w Panewniku.

(n.) W ub. niedzielę odbył się w Panewniku walny zjazd delegatów Śl. Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polsko-Katolickiej, w którym wzięło udział 1000 przedstawicieli z 130 stowarzyszeń młodzieży Wojew. Śląskiego i Śl. Cieszyńskiego. Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo w klasztorze OO. Franciszkanów, odprawione przez prezesa Zw. ks. prałata Puchera. Kazanie okolicznościowe wygłosił złotousty ks. kapłan wojsk polskich Milik z Król. Huty. Kazanie i nabożeństwo transmitowane zostały przez Polskie Radjo w Katowicach.

Po nabożeństwie delegaci udali się z orkiestrą i sztandarami na salę obrad SS. Służebniczek Marji, gdzie po odśpiewaniu wspólnej pieśni „My chcemy Boga“ prezes Związku, ks. prałat Pucher dokonał uroczystego otwarcia zjazdu, witając przedstawicieli władz powiatowych, miejscowych oraz przedstawicieli organizacji, gości i delegatów. Do prezydjum zjazdu powołano ks. prał. Puchera na przewodniczącego, p. radcę Grzesia z Król. Huty na wiceprzew., a pp. nauczycieli Karugę i Sieronia na asesorów.

Z kolei nastąpiły przemówienia powitalne: Pierwszy przemawiał starosta pow. pszczyńskiego p. dr. Zaleski, życząc zjazdowi najpomyślniejszych owoców i obrad. W dalszym ciągu przemawiali O. gwardjan Columbin — jako gospodarz klasztoru, ks. Siemienik im. Ligi Katolickiej, p. Jaroszewski, im. centrali poznańskiej Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, p. Jordanówna im. harcerstwa Śląskiego itd. Z nadesłanych telegramów wyróżniały się depesze ks. biskupa, który przesłał zjazdowi swe błogosławieństwo arcypasterskie, i depesza organizacji młodzieży czechosłowackiej „Orzeł“ w Brnie, zapraszającej młodzież polską na uroczystość 1000-letniego jubileuszu św. Wacława.

W dalszym ciągu obrad zdał sprawozdanie z działalności Związku i kasy związkowej sekretarz generalny ks. prof. Tomala z Mikołowa. Z sprawozdania tego dowiadujemy się, iż Związek Śl. Młodzieży Polsk. liczy 10.000 członków, zrzeszonych w 130 stowarzyszeniach. W okresie sprawozdawczym odbyło się aż 1560 zebrań. W czynnościach związkowych współpracuje już przeszło 800 osób świeckich oprócz duchowieństwa, które młodzież otaczają specjalną opieką. Rekolekcji 3-dniowych urządzono aż 78; około 13 tysięcy tomów książki polskie wypożyczano pomiędzy członków stowarzyszeń w roku sprawozdawczym.

Po sprawozdaniu delegaci jednogłośnie uchwalili dla zarządu Związku pokwitowania i wyrażono podziękowanie za pełną poświęcenia pracę w szczególności niestrudzonemu miłośnikowi młodzieży ks. prof. Tomali, sekr. generalnemu. Następnie p. dyr. Grządziel z Poznania wygłosił bardzo zajmujący referat p. t. „Znaczenie ogniska dla młodzieży, który nagrodzono hucznemi oklaskami.

Zarządzono przerwę obiadową, w czasie której, odbył się wspólny obiad dla delegatów, wydany przez Związek.

Po południu o godzinie 3-ciej odbyły się uroczyste nieszpory, w klasztorze, potem dokonano zdjęcia uczestników zjazdu, a następnie o godz. 4-tej rozpoczęły się dalsze obrady w sali SS. Służebniczek Marji.

Po referacie p. radcy Grzesia p. t. „Drogi i bezdroża dzisiejszej młodzieży katolickiej“ dokonano wyboru do zarządu i rady związkowej. Wybrano — Najprzew. ks. Biskupa Lisieckiego -- jako protektora, ks. prałata Puchera z W. Piekar jako prezesa, ks. prof. Tomali jako sekretarza generalnego i na członków; ks. Szwajnoch z Chorzowa, ks. prof. Skudrzyka z Bielska, ks. prof. Matuszkę z Katowic, ks. prof. Bednorza z Szarleja, ks. Krawczyka, z W. Hajduk jako nacz. sportu, ks. Siemienika z Katowic, ks. Osiewacza i Paikerta, dyr. huty Balcera z Świętochłowic, prez. miasta Król. Huty p. Spaltensteina, wiceprez. miasta Katowic p. Skudlorza, dyr. Grządziela z Poznania, prof. Rękosiewicza z Katowic, inspektora szkolnego Boczek, p. Karugę, z Pszowa i Sieronia z Siemianowic.

Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw formalnych Zjazd uchwalił następującą rezolucję:

VII. Zjazd delegowanych, Śląskiego Zw. Młodzieży Polskiej reprezentujących 130 Stowarzyszeń — Młodzieży Męskiej i 10.000 druhów, obradujący dnia 24 czerwca 1928 w Panewniku.

1) przesyła męczennikom w Meksyku, zwłaszcza tamtejszej bohaterskiej młodzieży katolickiej, która mężnie, walczy o ideały Chrystusowe, nie cofając się przed śmiercią męczeńską, wyrazy podziwu i braterskie pozdrowienia, równocześnie zwraca się do rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, tej Rzeczypospolitej, która ku swej chlubie w ciągu swych dziejów zawsze broniła ideałów wiary św., wolności i sprawiedliwości, by i dziś przez swego przedstawiciela drogą interwencji dyplomatycznej, przyczyniła się do zakończenia barbarzyńskiego prześladowania katolików meksykańskich.

2) zważywszy szkody jakie rozwojowi duchowemu i materjalnemu społeczeństwa polskiego przynosi coraz bardziej szerzące się nadużywanie napojów alkoholowych, w ostateczności zaś używanie ich w na- [illegible] kościach, w szczególności należy pilnie baczyć, by młodzież wogóle, a szczególnie młodzież należąca do S. M. P., na zebraniach, wycieczkach, zjazdach, zabawach i ćwiczeniach swych bezwzględnie się do tego zastosowała.

3) ze względu na wzrastającą propagandę zgubnych dla państwa i narodu tendencji i metod komunistycznych i coraz liczniejsze przejawy bolszewizmu w kraju zjazd poleca wszystkim zarządom oraz wszystkim druhom zwalczanie wśród społeczeństwa tych czynników rozkładu i rozprężenia społecznego oraz zaleca współpracę z organizacjami w tym kierunku kroczącemi. Dla ułatwienia pracy poleca się prenumerowanie miesięcznika „Walka z bolszewizmem“ — Warszawa Widok 5.

4) w pełnem zrozumieniu ważności zadań S. M. P. i znaczenia silnego polskiego stanu średniego dla narodu i państwa, zjazd poleca by jego łona wyszła inicjatywa, tworzenia w poszczególnych miejscowościach kół terminatorów rzemieślniczych zupełnie osobnych, lub też przy istniejących Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej jak również tworzenia wszędzie towarzystw Polskiej Czeladzi Katolickiej; dotychczasowe istniejące towarzystwa Polskiej Czeladzi Katolickiej należy otoczyć jak najstaranniejszą opieką Wielebnego Duchowieństwa i uwolnić je od wpływów i patronatu zagranicznego o tendencjach wrogich i szkodliwych Polsce.

5) uchwala w bieżącym roku zwrócić specjalną uwagę na prowadzenie systematycznej i ciągłej pracy w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej.

6) wobec ciągłych zakusów naszych wrogów na granice naszego państwa i ze względu na wychowanie fizyczne i zdrowotność naszej młodzieży, zjazd zachęca druhów do ćwiczenia w kółkach P. W. i W. F., jednak zwraca się do J. W-nego Pana Generała z gorącą prośbą, żeby nie ćwiczono i strzelano w niedziele i święta przed południem podczas nabożeństwa.

SPORT

Polska zwycięża Szwecję 2:1.

W niedzielę odbył się w Katowicach pierwszy mecz międzypaństwowy na Śląsku. Na placu zebrał się tłum około 30 000 widzów, aby przyjrzeć się zapasom Szwedów z Ślązakami

Punktualnie o godz. 18,15 na boisko wybiegła reprezentacja Szwecji, witana burzą oklasków. Orkiestra odegrała hymn szwedzki. Potem wchodzi reprezentacja Polski. Obie reprezentacje w postawie na baczność oczekują odegrania hymnu polskiego. Po wręczeniu kwiatów przez kap. drużyny szwedzkiej Perssona, Wacek Kuchar wręcza Szwedom wspaniały bukiet białych róż.

Grę rozpoczynają Szwedzi pod słońce. Już w pierwszej minucie Polacy usadawiają się pod bramką Szwedów. Szwedzi jednak powoli narzucają swój sposób gry Polakom. Tempo, narzucone przez Szwedów, jest kolosalne. Atak za atakiem likwidują to bramkarze obu stron, to dobrze usposobieni obrońcy. Całą sprężyną, która pcha atak polski do przodu jest Kotlarczyk, gracz najwięcej produktywny.. Szwedzi za wszelką cenę starają się usadowić pod bramką Polski. Pociągnięcia ich ataku są bardzo niebezpieczne. Kisieliński często interwenjuje wypadkami. W 15 minucie daje się zauważyć lekka przewaga Szwedów.

Publiczność bije huczne oklaski. Po chwili w ataku Polski znać poprawę. Kozok, najlepszy technik polskiej drużyny stwarza cuda. Obchodzenie się piłką tego gracza stwarza zachwyt publiczności.

Szwedzi, stremowani niespodziewanym sukcesem Polski, zrywają się do całych seryj ataków. Że Szwedzi w pierwszej połowie nie uzyskali żadnego większego sukcesu, należy w głównej mierze zawdzięczyć Kotlarczykowi, który grał wprost po mistrzowsku.

W drugiej połowie kapitan związkowy Kuchar zmienił Przybysza na Pazurka. Spodziewano się naogół większej przewagi Szwedów a po drużynie polskiej zwolnienia w tempie.

Po przerwie gra w drugiej połowie była tak samo szybka, jak w pierwszej.

W 65 minucie gra zakończyła się zwycięstwem drużyny polskiej.

Odpowiedzi redakcji.

F. S. 100. W Szarleju wapiennika niema. Wapienniki przy Buchaczu są unieruchomione.

A. B. Makoszowy. Świadectwa urzędowe podlegają opłacie stemplowej na mocy ustawy z dnia 1 lipca 1926 r., która obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polski. — Prawo do renty ożyje na nowo, jeżeli się wlepi przynajmniej 200 znaczków tygodniowych.

Sprawy towarzystw

Wykłady fachowo-rolnicze odbędą się w niedzielę 8 lipca w następ. kółkach roln.:

Pawłowice, pow. Pszczyna, godz. 15-ta w gospod. Baczyńskiego.

Brzeźce, pow. Pszczyna, godz. 15-ta w gospod. Kopocza.

Pszów, pow. Rybnik, godz. 17-ta w gospod. Segetha.

Skrzyszów, pow Rybnik, godz. 15-ta w gospod. Sitka.

Gołkowice, pow. Rybnik, godz. 11,30.

Wierzbie, pow. Lubliniec, godz. 14,30 w szkole powszechnej.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.